

Wyrok z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06

Członek partii politycznej, wobec której podniesiono zniesławiające zarzuty może skutecznie domagać się ochrony swych dóbr osobistych gdy wykáže, że zarzuty dotyczą także bezpośrednio jego osoby.

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

Sędzia SN Iwona Koper (sprawozdawca)

Sędzia SN Kazimierz Zawada

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Stanisława S. przeciwko Jarosławowi K. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 września 2006 r. skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 listopada 2005 r.

uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację powoda oraz orzekającą o kosztach postępowania i oddalił apelację powoda oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2000 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód domagał się zobowiązania pozwanego do opublikowania w programie telewizyjnym oświadczenia o treści określonej w pozwie oraz zasądzenia od pozwanego kwoty 10 000 zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Twierdził, że wypowiedź pozwanego w programach stacji radiowych oraz telewizyjnych, iż Sojusz Lewicy Demokratycznej (dalej: "SLD") jest organizacją przestępczą, naruszyło jego część, godność i dobre imię jako członka tej partii.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa zarzucił, że wyraził jedynie przypuszczenie co do przestępczego charakteru SLD, a poza tym jego wypowiedź dotyczyła SLD jako całości, nie zaś poszczególnych członków tej partii, w związku z czym powód nie ma legitymacji do występowania o ochronę swoich dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 17 stycznia 2005 r. oddalił powództwo, ustalając, że pozwany w dniu 9 maja 2003 r. w audycji radiowej, a następnie w wypowiedzi zarejestrowanej przez stacje telewizyjne oraz w dniu 12 maja 2003 r. w kolejnej audycji radiowej wypowiedział się, że SLD jest organizacją przestępczą. Powód jest członkiem SLD, sprawuje funkcje we władzach lokalnych, nie jest jednak w składzie organów statutowych tej partii. W związku z wypowiedzią pozwanego powód nie poniósł żadnych negatywnych konsekwencji, w szczególności nie zmieniła się jego pozycja zawodowa. Bezpośrednią przyczyną wystąpienia z pozwem było spotkanie byłego wychowanka powoda, który przytoczył mu tę wypowiedź. Pozwany nie zna powoda, jego wypowiedź nie była kierowana do konkretnej osoby i nie miała na celu naruszenia dóbr osobistych powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, jedynie SLD jako partia, do której odnosiła się wypowiedź pozwanego, mogła wystąpić za pośrednictwem swych organów statutowych o ochronę dobrego imienia, nie doszło natomiast do naruszenia dóbr osobistych powoda. Wypowiedź pozwanego nie dotyczyła konkretnych osób i nie pozwalała na identyfikację powoda, którego pozwany nie znał. Powód w związku z wypowiedzią pozwanego nie doznał – obiektywnie oceniając – żadnych dolegliwości, a te, które odczuł po rozmowie z byłym wychowankiem, miały charakter subiektywny. (...)

Na skutek apelacji powoda wyrokiem z dnia 10 listopada 2005 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do opublikowania w porannym programie radiowym pomiędzy godziną 7.00 a 9.00 określonego oświadczenia i zasądził od pozwanego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwotę 10 000 zł. W pozostałej części – obejmującej żądanie opublikowania oświadczenia pozwanego w programie telewizyjnym – apelację oraz powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że powód nie poniósł żadnych negatywnych konsekwencji w związku z wypowiedzią pozwanego. Na podstawie zeznań powoda ustalił, że stwierdzenie, którego użył pozwany, stało się dla osób z otoczenia powoda pretekstem do kpin w rodzaju "czy czujesz się przestępcą", "należysz do mafii, jaką tam pełnisz rolę", a także do pytań nie mających żartobliwego charakteru, np. "czy ci nie wstyd, że jesteś członkiem organizacji przestępczej". Z tej przyczyny powód odczuwał dyskomfort psychiczny, gdyż uważa się za człowieka uczciwego. Przytoczone pytania, komentarze i żarty

dotykały go jako osobę o nieposzlakowanej opinii, obrażały i uchybiały jego godności i dobremu imieniu. Drwiny i nieprzychylnie uwagi spotykały powoda zarówno w kręgu znajomych, jak i ze strony osób przypadkowych, i powodowały, że czuł się wyśmiany i upokorzony. Takie negatywne odczucia psychiczne stanowią o krzywdzie powoda, której nie można utożsamiać jedynie z utratą stanowiska pracy czy funkcji sprawowanej społecznie. Opisane przez powoda reakcje otoczenia na wypowiedź pozwanego świadczą o tym, że także inne osoby, poza powodem, uważały, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Przykrość odczuwana przez powoda była tym większa, iż powód był powszechnie identyfikowany z SLD i sam czuł się mocno z tą partią związany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wypowiedź pozwanego, chociaż odnosiła się do SLD jako całości, jednocześnie stanowiła naruszenie dóbr osobistych powoda jako członka tej partii i dlatego powodowi powinny przysługiwać z tego tytułu roszczenia niezależnie od roszczeń SLD opartych na art. 43 k.c. Okoliczność, że pozwany nie znał powoda i nie miał zamiaru naruszyć jego dóbr osobistych nie oznacza, że do takiego naruszenia nie doszło. Wypowiedź pozwanego skierowana do ogółu słuchaczy programu dotyczyła nie tylko SLD jako całości, ale także wszystkich jej członków, którym w ten sposób przypisane zostały działania przestępcze. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, iż zaskarżony wyrok naruszył art. 23 i 24 k.c. przez ich błędną wykładnię. Wyjaśnił, że pozwany nie wykazał, że jego działanie nie było bezprawne, w szczególności nie udowodnił, że SLD rzeczywiście miała cechy organizacji przestępczej. (...)

Skarga kasacyjna pozwanego, skierowana przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej apelację powoda, oparta została na zarzucie naruszenia art. 23 i 24 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na udzieleniu powodowi ochrony prawnej, mimo że wypowiedź pozwanego, odnosząca się wyłącznie do SLD, a nie do powoda jako jednego z członków tej partii, nie mogła naruszyć dóbr osobistych powoda. Wyłącznie subiektywne poczucie naruszenia dóbr osobistych nie mogło uzasadniać dochodzonej przez powoda ochrony. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Roszczenie służące ochronie czci aktualizuje się w chwili zagrożenia lub naruszenia określonym działaniem czci konkretnej osoby; jeżeli dana wypowiedź nie dotyczy konkretnej osoby, nie dochodzi do naruszenia czci. Zniesławiająca

wypowiedź musi się więc odnosić do oznaczonego lub dającego się oznaczyć podmiotu prawa, a powód musi wykazać, że jest osobą, którą zniesławiono (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 119).

W rezultacie, w przypadku zniesławiającego zarzutu pod adresem większej liczby zbiorowo określonych osób, czyli tak zwanego kolektywnego znieważenia, osoba wchodząca w skład danej zbiorowości może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych tylko wtedy, gdy jest możliwe stanowcze ustalenie, że zniesławiająca wypowiedź jej dotyczyła (z orzecznictwa por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 czerwca 1994 r., I ACr 281/94, „Dobra osobiste – zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Zakamycze 1999 r., oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 1994 r., I ACr 154/94, nie publ.). Dla identyfikacji określonej osoby jako podmiotu naruszonych praw osobistych zarzutem pod adresem większej liczby zbiorowo określonych osób nie wystarcza stwierdzenie przynależności do danej grupy. Twierdzenie, że wypowiedź skierowana pod adresem grupy lub grupy o niedającym się precyzyjnie oznaczyć składzie osobowym dotyczyła konkretnego jej członka, można uznać za uzasadnione w razie udowodnienia, iż dotyczyła ona wszystkich bez wyjątku członków grupy lub konkretnej osoby wchodzącej w skład grupy (por. aktualne na tle stanu prawnego obowiązującego w Polsce motywy rozstrzygnięcia sprawy Knupffer v. London Express Newspaper, J. Wierciński, Niemajątkowa ochrona czci, Warszawa 2002, s. 81 i 82).

W razie wypowiedzi o partii politycznej liczącej – jak SLD – kilkadziesiąt tysięcy członków nie można więc poprzestać na ustaleniu, że osoba dochodząca ochrony czci jest członkiem tej partii. Potrzebne jest ponadto wykazanie okoliczności świadczących o tym, że powód jest tym członkiem partii, którego wypowiedź dotyczy. Okoliczności takie nie zostały w sprawie ustalone, nie były nawet przedmiotem dowodzenia ani twierdzeń powoda, wywodzącego swoje roszczenia z samego faktu przynależności do partii.

Wypowiedź pozwanego mająca charakter ogólnego twierdzenia o SLD jako partii politycznej nie nawiązuje do bliżej określonego postępowania jej członków. Pytanie o to, co pozwany wypowiadając się miał na myśli, nie ma doniosłości dla oceny jego wypowiedzi w świetle przepisów kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych, podstawę bowiem tej oceny powinno stanowić znaczenie wypowiedzi

przypisywane jej przez odbiorców (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28maja 1999 r., I CKN 16/98, OSNC 2000 r. nr 2, poz. 25). Chodzi przy tym o rozumienie obiektywnie uzasadnione. Istotna jest więc odpowiedź na pytanie, czy przeciętny odbiorca – osoba zwykła, rozsądna i racjonalnie oceniająca, nieobciążona uprzedzeniami, nieskłonna do wyrażania ekstremalnych sądów – mógłby, kierując się powszechnym znaczeniem użytych słów oraz na podstawie okoliczności towarzyszących wypowiedzi i innych znanych mu faktów, powziąć uzasadnione przypuszczenie, że wypowiedź dotyczy konkretnej znanej mu osoby. Samo subiektywne odczucie osoby, że wypowiedź jej dotyczy, nie stanowi okoliczności doniosłej z punktu widzenia identyfikacji, a więc dla stwierdzenia naruszenia czci (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 listopada 1974 r., I CR 610/74 i z dnia 13 grudnia 1986 r., I CR 439/76, nie publ., oraz z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93).

Ustalenie Sądu Apelacyjnego, że także otoczenie powoda postrzegало go jako osobę, której dotyczyła wypowiedź pozwanego – bez rozważenia, czy taki odbiór był obiektywnie uzasadniony – nie mogło stanowić podstawy do wnioskowania, iż wypowiedź pozwanego dotyczyła niewątpliwie powoda. W konsekwencji, uwzględniając, że przedstawiona wyżej prawidłowa wykładnia art. 23 i 24 § 1 k.c. znalazła wyraz w wyroku Sądu Okręgowego, nie było podstaw do dokonania zmiany tego wyroku i udzielenia ochrony prawnej powodowi.

Wobec oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i oddalił apelację powoda.